

UZASADNIENIE

K. R. (1) i K. R. (2) stanęli przed Sądem Okręgowym w Poznaniu oskarżeni o to, że :

1.K. R. (1) :

I. w okresie od kwietnia 2011 roku do 2 listopada 2012 roku, w W., P. i na terenie województwa (...), kierował zorganizowaną grupą przestępczą, mającą na celu wprowadzanie do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych w znacznych ilościach, w której uczestniczyli również J. S., M. J. (1), M. G. (1) i ustalona osoba oraz inne nieustalone osoby

to jest o przestępstwo z art. 258 § 3 k.k.

II. w okresie od kwietnia 2011 roku do maja 2011 roku, w nieustalonym miejscu na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy, wprowadził do obrotu środki odurzające w znacznych ilościach, w ten sposób, że J. S. przekazał nie mniej niż 4.000 gramów marihuany za kwotę 60.000 złotych, która to marihuana przeznaczona była do dalszej sprzedaży, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18.10.2006 r. do 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.02.2008 r. w sprawie VIII K178/07 m.in. za umyślne przestępstwo podobne z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

to jest o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

III. w okresie od maja 2011 roku do czerwca 2011 roku, w nieustalonym miejscu na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy, wprowadził do obrotu środki odurzające w znacznych ilościach, w ten sposób, że J. S. przekazał nie mniej niż 1.000 gramów marihuany za kwotę około 20.000 złotych, która to marihuana przeznaczona była do dalszej sprzedaży, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18.10.2006 r. do 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.02.2008 r. w sprawie VIII K 178/07 m.in. za umyślne przestępstwo podobne z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

to jest o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

IV. w sierpniu 2011 roku, w nieustalonym miejscu na terenie kraju, działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy, wprowadził do obrotu środki odurzające w znacznych ilościach, w ten sposób, że J. S. przekazał nie mniej niż 1.000 gramów marihuany za kwotę 15.500 złotych, która to marihuana przeznaczona była do dalszej sprzedaży, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18.10.2006 r. do 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.02.2008 r. w sprawie VIII K 178/07 m.in. za umyślne przestępstwo podobne z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

to jest o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

V. w okresie od kwietnia 2012 roku do 20 września 2012 roku, w okolicach miejscowości S. w województwie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czynem ciągłym, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i inną nieustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy, wprowadził do obrotu środki odurzające

w znacznych ilościach w ten sposób, że działającym wspólnie i w porozumieniu J. S. i M. G. (1) odpłatnie przekazywał przeznaczone do dalszej sprzedaży środki odurzające w postaci marihuany odbieranej odpłatnie przez M. G. (1) o częstotliwości od 1 do 2 razy w miesiącu, każdorazowo w ilościach od nie mniej niż 1.000 gramów do nie mniej niż 2.000 gramów, co miało miejsce między innymi w dniach 12 maja 2012 roku, 11 czerwca 2012 roku, 12 lipca 2012 roku, 23 sierpnia 2012 roku, 6 września 2012 roku i w dniu 20 września 2012 roku, kiedy to M. G. (1) odebrała od A. F. 1.988,51 gramów marihuany w cenie 16,50 złotych za 1 gram, po czym została zatrzymana na gorącym uczynku ich posiadania, czym brał udział w obrocie środkami odurzającymi w ilości nie mniejszej niż 8.988,51 gramów marihuany, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia

w okresie od 18.10.2006 r. do 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11.02.2008 r. w sprawie VIII K 178/07 m.in. za umyślne przestępstwo podobne z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

to jest o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VI. w dniu 15 lipca 2012 roku, w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie

i w porozumieniu z ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość substancji psychotropowych w postaci 5.000 tabletek ekstazy, czyniąc przygotowania do ich wprowadzania przez A. F. do dalszego obrotu, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 18.10.2006 r. do 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego

w W. z dnia 11.02.2008 r. w sprawie VIII K 178/07 m.in. za umyślne przestępstwo podobne z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

to jest o przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 56 ust. 3 w zb. z art. 57 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu w zw.

z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

VII. w okresie od 2 do 6 sierpnia 2012 roku, w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z K. R. (2) i korzystając z pomocy ustalonej osoby i J. S., upozorował kradzież z włamaniem samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o numerze nadwozia (...) rocznik 2009

o wartości 95.000 złotych, w ten sposób, że samochód ten w okresie od 2 do 3 sierpnia 2012 roku przekazał w W. J. S., a po złożeniu przez K. R. (2) w dniu 5 sierpnia 2012 roku

w Komisariacie Policji w W. fałszywego zawiadomienia o kradzieży pojazdu, w dniu 6 sierpnia 2012 roku ubezpieczycielowi (...) S.A. zgłosił powstanie szkody w wyniku rzekomej kradzieży pojazdu, czym doprowadził ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci nienależnie wypłaconego odszkodowania auto-casco w wysokości 95.000 złotych

to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

2. K. R. (2) :

VIII. w okresie od 2 do 6 sierpnia 2012r., w W., działając czynem ciągłym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu

z K. R. (1) i korzystając z pomocy J. S. oraz innej ustalonej osoby, upozorowała kradzież z włamaniem samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o numerze nadwozia (...) rocznik 2009 o wartości 95.000 zł, w ten sposób,

że po przekazaniu samochodu w okresie od 2 do 3 sierpnia 2012r. J. S., w dniu 5 sierpnia 2012r., w Komisariacie Policji w W., będąc pouczoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie, złożyła fałszywe zawiadomienie o rzekomej kradzieży samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o numerze nadwozia (...) rocznik 2009 i fałszywe zeznania dotyczące okoliczności kradzieży pojazdu, czym doprowadziła (...) S.A., powiadomionego w dniu 6 sierpnia 2012r. przez K. R. (1)

o powstaniu rzekomej szkody, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem
w postaci nienależnie wypłaconego odszkodowania auto- casco w wysokości 95.000 zł

to jest o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i z art. 233 § 1 k.k. i z art. 238 k.k.
w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 20.11.2017r. Sąd Okręgowy w Poznaniu (III K 111/17) orzekł co następuje :

1) oskarżonego K. R. (1) (S. R.) uznał za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2011 roku do końca października 2012 roku, w W., P. i na terenie województwa (...), kierował zorganizowaną grupą przestępczą, mającą na celu popełnianie przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w szczególności wprowadzanie do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych w znacznych ilościach, a w której brali również udział J. S., M. J. (1), M. G. (1) i inna ustalona osoba oraz inne nieustalone osoby, z tym, że M. G. (1) brała udział w tej grupie przestępczej w okresie od kwietnia 2012r. do 20 września 2012r., to jest uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 258 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 258 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2) oskarżonego K. R. (1) (S.) uznał za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, wyżej opisanych w punktach II, III, IV, z tym ustaleniem, że oskarżony dopuścił się każdego z tych trzech przestępstw działając wbrew przepisom ustawy

o przeciwdziałaniu narkomanii i działając w ciągu 5 lat po odbyciu

w okresie od dnia 18.10.2006 r. do dnia 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego

w W. z dnia 11.02.2008 r. sygn. akt VIII K 178/07 za umyślne przestępstwa podobne z art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.1997r.

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. oraz

z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, ponadto ustalając, że oskarżony popełnił wyżej opisane w punktach II, III, IV przestępstwa w krótkich odstępach czasu w podobny sposób, uznał go winnego popełnienia ciągu trzech przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy

z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii – w brzmieniu ustawy obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 roku – w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (w brzmieniu ustawy obowiązującym do dnia 9 grudnia 2011 roku) w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k.

w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz art. 57 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych;

3) na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. R. (1) - w związku ze skazaniem za ciąg przestępstw przypisanych mu w pkt 2 wyroku - nawiązkę na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii w wysokości 5.000,00 (pięć tysięcy) zł na rzecz Poradni (...) i (...) w P. ul. (...);

4) na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. R. (1) - w związku ze skazaniem za ciąg przestępstw przypisanych mu w pkt 2 wyroku - środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia tych przestępstw w łącznej wysokości 95.500,00 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy pięćset złotych);

5) oskarżonego K. R. (1) (S. R.) – w ramach czynu zarzucanego mu w pkt V aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2012 roku do 20 września 2012 roku, w okolicach miejscowości S. w województwie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru,

w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą i inną nieustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu środki odurzające w postaci marihuany w znacznej ilości w ten sposób, że działającym wspólnie i w porozumieniu J. S. i M. G. (1) odpłatnie przekazywał przeznaczone do dalszej sprzedaży środki odurzające w postaci marihuany odbieranej odpłatnie przez M. G. (1) co najmniej raz w miesiącu, każdorazowo w ilości od nie mniej niż 1000 gramów do nie więcej niż 2000 gramów, co miało miejsce między innymi w dniach 12 maja 2012 roku, 11 czerwca 2012 roku, 12 lipca 2012 roku, 23 sierpnia 2012 roku, 6 września 2012 roku i w dniu 20 września 2012 roku, kiedy to M. G. (1) odebrała od A. F. 1.988,51 gramów netto marihuany

w cenie 16,50 złotych za 1 gram, po czym została zatrzymana na gorącym uczynku ich posiadania i w ten sposób wprowadził do obrotu środki odurzające w ilości łącznie co najmniej 6.988,51 gramów marihuany

z przeznaczeniem jej do dalszej sprzedaży, przy czym oskarżony dopuścił się tego czynu działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 18.10.2006 r. do dnia 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.02.2008 r. sygn. akt VIII K 178/07 za umyślne przestępstwa podobne z art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, to jest uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

6) oskarżonego K. R. (1) (S. R.) – w ramach czynu zarzucanego mu w pkt VI aktu oskarżenia - uznał za winnego tego, że w dniu 15 lipca 2012 roku, w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczną ilość substancji psychotropowych w postaci 5.000 tabletek ekstazy w ten sposób, że inna ustalona osoba przekazała je odpłatnie za kwotę 11.300 zł nieustalonemu odbiorcy w celu dalszej sprzedaży, przy czym oskarżony dopuścił się tego czynu działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 18.10.2006 r. do dnia 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.02.2008 r. sygn. akt VIII K 178/07 za umyślne przestępstwa podobne z art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, to jest uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

7) ustalając, że oskarżony K. R. (1) dopuścił się przypisanych mu w punkcie 5 i 6 wyroku przestępstw działając w krótkich odstępach czasu w podobny sposób i uznając, że stanowią one ciąg dwóch przestępstw z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wymierzył za to oskarżonemu - na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy

z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz art. 57 § 1 k.k. - karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych;

8) na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. R. (1) - w związku ze skazaniem za ciąg przestępstw przypisanych mu w punktach od 5 do 7 wyroku - nawiązkę na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii w wysokości 5.000,00 (pięć tysięcy) zł na rzecz Poradni (...) i (...)

w P. ul. (...);

9) na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego K. R. (1) - w związku ze skazaniem za ciąg przestępstw przypisanych mu w punktach od 5 do 7 wyroku - środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia tych przestępstw w łącznej wysokości 126.610,42 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy sześćset dziesięć złotych czterdzieści dwa grosze);

10) oskarżonego K. R. (1) (S. R.) uznał za winnego tego, że w okresie od 2 do 6 sierpnia 2012 roku, w W., działając

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z K. R. (2) i korzystając z pomocy ustalonej osoby i J. S., wprowadził w błąd pracowników ubezpieczyciela (...) S.A. w ten sposób, że upozorował kradzież z włamaniem samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o numerze nadwozia (...) rocznik 2009 o wartości 95.000 złotych, będącego własnością K. R. (2), w ten sposób, że samochód ten w okresie od 2 do 3 sierpnia 2012 roku przekazał w W. J. S., a po złożeniu przez K. R. (2) w dniu 5 sierpnia 2012 roku w Komisariacie Policji w W. fałszywego zawiadomienia o kradzieży pojazdu, w dniu 6 sierpnia 2012 roku ubezpieczycielowi (...) S.A. zgłosił powstanie szkody w wyniku rzekomej kradzieży pojazdu, czym doprowadził ubezpieczyciela (...) S.A. z siedzibą w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci nienależnie wypłaconego K. R. (2) odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia auto-casco w wysokości 95.000 złotych, przy czym oskarżony dopuścił się tego czynu działając w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 18.10.2006 r. do dnia 6.01.2010 r. kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11.02.2008 r. sygn. akt VIII K 178/07 za umyślne przestępstwa podobne z art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 24.04.1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. oraz z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, to jest uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 1 - 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 200 (dwustu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych;

11) na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. - w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone wyżej wobec oskarżonego K. R. (1) (S. R.) w punktach 1, 2, 7 i 10 wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywy połączył i wymierzył oskarżonemu K. R. (1) w ich miejsce karę łączną w wymiarze 7 (siedmiu) lat pozbawienia wolności oraz łączną karę grzywny w wymiarze 500 (pięset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 30 (trzydzieści) złotych;

12) na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu K. R. (1) na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 grudnia 2016r. godz. 4.00 do - nadal;

13) oskarżoną K. R. (2) uznał za winną tego, że w okresie od 2 do 6 sierpnia 2012r., w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z K. R. (1) i korzystając z pomocy J. S. i innej ustalonej osoby, wprowadziła w błąd pracowników ubezpieczyciela (...) S.A. w ten sposób, że upozorowała kradzież z włamaniem samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o numerze nadwozia (...) rocznik 2009 o wartości 95.000 złotych, będącego jej własnością, w ten sposób, że samochód ten w okresie od 2 do 3 sierpnia 2012 roku został przekazany w W. J. S., a następnie w dniu 5 sierpnia 2012r., w Komisariacie Policji w W., będąc pouczoną przez funkcjonariusza policji o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i za złożenie zawiadomienia o niepopelnionym przestępstwie, złożyła fałszywe zawiadomienie o rzekomej kradzieży samochodu marki M. (...) nr rej. (...) o numerze nadwozia (...) rocznik 2009, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono i złożyła fałszywe zeznania dotyczące podania nieprawdy na temat okoliczności kradzieży pojazdu, mające służyć za dowód w postępowaniu karnym prowadzonym w sprawie kradzieży w/w samochodu, po czym w dniu 6 sierpnia 2012 roku K. R. (1) zgłosił ubezpieczycielowi (...) S.A. powstanie szkody w wyniku rzekomej kradzieży pojazdu, czym doprowadziła ubezpieczyciela (...) S.A. z siedzibą w Ł. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci nienależnie wypłaconego oskarżonej odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia auto-casco w wysokości 95.000 złotych, to jest uznał oskarżoną K. R. (2) winną popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1 - 3 k.k. w zw. z art.

4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 300 (trzysta) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

14) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. – w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015r. - w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej K. R. (2) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat tytułem próby;

15) na podstawie art. 46 § 1 k.k. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 30.06.2015r. - w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych K. R. (1) i K. R. (2) – w związku ze skazaniem za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie 10 wyroku, a oskarżonej w punkcie 13 wyroku - obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę solidarnie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w Ł. ul. (...), (...)-(…) Ł. kwoty 95.000,00 złotych (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych);

16) na podstawie art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., oraz art.1, art.2 ust.1 pkt. 4, 6, art. 3 ust.1 oraz art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w ten sposób, że za postępowanie przygotowawcze od oskarżonego K. R. (1) w wysokości $\frac{3}{4}$ części, a od oskarżonej K. R. (2) w wysokości $\frac{1}{4}$ części, natomiast za postępowanie sądowe obciążą oskarżonych kosztami procesu w całości w częściach równych, a także wymierzył oskarżonym opłaty karne w wysokości:

- oskarżonemu K. R. (1) w kwocie 3.600,00 zł;
- oskarżonej K. R. (2) w kwocie 1.500,00 zł.

Postanowieniem z dnia 12.03.2018r. Sąd Okręgowy skorygował orzeczenie o zaliczeniu – w stosunku do oskarżonego – na poczet orzeczonej kary dodatkowego okresu tymczasowego aresztowania, w związku z pozbawieniem wolności na terenie Republiki Armenii (pkt 12).

Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11.05.2018r. (II AKz 239/18) utrzymano w mocy ww. postanowienie. Tym samym sąd odwoławczy nie uwzględnił zażalenia wniesionego przez oskarżonego.

Z wyrokiem tym nie zgodzili się obrońcy oskarżonych K. R. (1) i K. R. (2).

Obrońca oskarżonego K. R. (1) z wyboru adw. M. K. zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości, na korzyść swojego mandanta.

Powołując się na treść art.427 § 1 i 2 kpk oraz art.438 pkt 1 i 2 kpk skarżący zarzucił sądowi I instancji :

1. rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art.63 § 1 kk, poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. od dnia 24.12.2015r. do dnia 26.12.2015r. i 24.09.2016r. do dnia 15.12.2016r., albowiem są to okresy jego tymczasowego aresztowania w sprawie stosowanego w ramach aresztu ekstradycyjnego,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia i przyjętych za jego podstawę, tj.:

a) art.175 § 1 kpk w zw. z art.7 kpk poprzez niesłuszne przyjęcie, że oskarżony złożył wyjaśnienia w sprawie i tym samym dokonanie negatywnej oceny treści tych wyjaśnień a co za tym idzie włączenia jej w zespół argumentów użytych na niekorzyść oskarżonego – mimo, że oskarżony na etapie całego postępowania konsekwentnie korzystał z prawa do milczenia, co winno być obojętne dla oceny postawy oskarżonego a wyciąganie wobec niego jakichkolwiek ujemnych konsekwencji z tytułu korzystania z tego prawa – co sąd niesłusznie uczynił posługując się argumentacją

o „nieudolnej linii obrony” mającej na celu redukcję odpowiedzialności karnej, jest nieprawidłowe i nie czyni zadość standardom procesu i gwarancjom wyznaczonym przez art.42 Konstytucji RP i art.6 pkt 1 i 2 EKPC,

b) art.193 kpk w zw. z art.167 kpk w zw. z art.9 kpk i art.4 kpk i art.7 kpk i art.366 kpk polegające na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu

z opinii biegłego z zakresu fonoskopii na okoliczność ustalenia autentyczności głosu oskarżonego na nagraniach zalegających w aktach a ujawnionych przez sąd w trybie art.393 § 1-3 kpk w zw. z art.394 § 2 kpk bez odczytywania, a co za tym idzie nie odtworzonych bezpośrednio na rozprawie, co skutkowało przyjęciem założenia, że wszystkie nagrania zarejestrowały rozmowy prowadzone przez oskarżonego osobiście, w tym dowolne uznanie, że nagranie męskiego głosu

w zawartości telefonu I. zabezpieczonego od oskarżonej K. R. (2) należy do oskarżonego,

c) art.393 § 1-3 kpk w zw. z art.394 § 2 kpk poprzez ujawnienie przez sąd nagrań bez odczytywania jako dokumenty w wersji elektronicznej, mimo iż przepis ten nie mógł mieć zastosowania, ponieważ nie dokonano stenogramów faktycznego zapisu wszystkich rozmów, które wziął pod uwagę ustalając stan faktyczny, co ewentualnie umożliwiłoby zastosowanie tychże przepisów,

d) art.8 kpk w zw. z art.424 § 1 pkt 1 kpk poprzez niedokonanie samodzielnych ustaleń w formie własnego uzasadnienia przez sąd orzekający a oparcie się niemal wyłącznie na treści uzasadnienia aktu oskarżenia i jego założeniach co zmanifestowało się w wielokrotnym posługiwaniu się obszernymi fragmentami uzasadnienia aktu oskarżenia wraz z wybranymi argumentami (choćby tymi samymi fragmentami rozmów i ich dowolną i niczym nieuzasadnioną interpretacją), na które powoływał się prokurator,

e) art.7 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. J. (1), M. G. (1), J. S., J. P. (1) i R. M. w części świadczącej o sprawstwie oskarżonego w sposób bezrefleksyjny, nielogiczny i daleki od swobodnej oceny i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Reasumując, na podstawie art.437 § 1 kpk skarżący wniósł

o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

* * * * *

Obrońca oskarżonej K. R. (2) z wyboru adv. M. T. zaskarżyła przedmiotowy wyrok w całości, na korzyść swojej mandantki.

Powołując się na treść art.438 pkt 2 i 3 kpk skarżąca zarzuciła sądowi I instancji :

1. obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. :

a) art.7 kpk w zw. z art.410 kpk, poprzez kierunkowa ocenę materiału dowodowego, polegającą na kształtowaniu szeregu niekorzystnych domniemań dla oskarżonej, z jednoczesnym powielaniem kategoriycznych stwierdzeń co do jej rzekomej wiedzy odnośnie procederu upozorowania kradzieży samochodu m-ki M. (...) nr rej. (...) o nr nadwozia (...) na szkodę (...) S.A., bez wskazania choćby jednego dowodu

o charakterze pozytywnym, pozwalającym na ustalenie, że rzeczywiście oskarżona miała wiedzę, świadomość i wolę popełnienia przypisanego jej czynu, co doprowadziło do całkowicie dowolnych ustaleń w zakresie strony podmiotowej przestępstwa,

b) art.7 kpk polegająca na dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonej

i w konsekwencji wadliwym uznaniu, że z samego jedynie faktu,

że K. R. (2) była małżonką K. R. (1), to posiadać musiała pełną wiedzę co do tego, iż uczestniczy

w upozorowaniu kradzieży samochodu m-ki M. (...) nr rej. (...), podczas gdy z wyjaśnień oskarżonej jasno wynika, że nie miała ona świadomości, co do działań jej małżonka, gdyż ten o niczym jej nie informował, a co doprowadziło do całkowicie dowolnych ustaleń w zakresie strony podmiotowej przestępstwa,

c) art.7 kpk w zw. z art.410 kpk poprzez wewnętrzną sprzeczność ustaleń w odniesieniu do depozycji świadka M. G. (1), wyrażającą się z jednej strony w stwierdzeniu, że wobec postawy tego świadka sąd daje jej wiarę w odniesieniu do okoliczności, o jakich zeznawała na zakończenie śledztwa w tej sprawie (s.48 uzasadnienia), aby z drugiej – pominać przy analizie strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonej, podawaną przez świadka na etapie postępowania przygotowawczego okoliczność, że „latem 2012r. J. S. powiedział jej, że K. pokłócił się z żoną i chce jej ukryć samochód m-ki M.” (s.53 uzasadnienia), która to okoliczność jednoznacznie potwierdza wyjaśnienia K. R. (2) w niniejszej sprawie i jednocześnie pozostaje w całkowitej sprzeczności z ustaleniami Sądu jakoby K. R. (2) miała mieć „wiedzę na temat planów oskarżonego względem przedmiotowego samochodu” (s.32 uzasadnienia),

d) art.7 kpk w zw. z art.410 kpk polegającą na pominięciu przy dokonywanej ocenie strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonej, okoliczności stojących w sprzeczności z ustaleniami sądu w zakresie „wiedzy na temat planów oskarżonego względem przedmiotowego samochodu” (s.32 uzasadnienia), tj. wyjazdu niespodzianki zorganizowanej na krótko przed kradzieżą auta przez małżonka, poinformowania funkcjonariuszy w dniu 5.08.2012r. o posiadaniu przez oskarżoną dwóch kluczyków oraz dowodu rejestracyjnego pojazdu, tego że oskarżona nie chciała zbyć przedmiotowego pojazdu, albowiem miała go od niedawna, w pojeździe znajdowały się jej rzeczy codziennego użytku, nadto podczas nagrania zabezpieczonego przez oskarżoną na jej własnym telefonie oskarżona kategorycznie i kilkakrotnie sprzeciwia się czynionym wówczas propozycjom małżonka, zaś świadek M. G. (1) wskazała, że „latem 2012r. J. S. powiedział jej, że K. pokłócił się z żoną i chce jej ukryć samochód m-ki M.”, przy czym pominięcie wniosków wynikających z powyższych okoliczności doprowadziło do całkowicie dowolnych ustaleń w zakresie strony podmiotowej przestępstwa,

e) [oznaczony w apelacji ponownie jako ppkt d] art.7 kpk poprzez sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w wadliwym uznaniu, iż fakt nagrania przez oskarżoną K. R. (2) rozmowy pomiędzy nią a małżonkiem K. R. (1) w dniu 4.07.2012r. stanowi dowód tego, że miała ona pełną świadomość i „wiedzę na temat planów oskarżonego względem przedmiotowego samochodu” (s.32 uzasadnienia), w sytuacji gdy z tegoż nagrania jednoznacznie wynika jedynie, iż oskarżona była kategorycznie przeciwnie propozycjom czynionym przez małżonka w trakcie tej rozmowy, co kilkakrotnie wyartykułowała (cytaty z tego nagrania przytoczone zostały w uzasadnieniu niniejszego środka odwoławczego), i która to sprzeczność w konsekwencji prowadzi do wniosku o całkowicie dowolnych ustaleniach sądu w zakresie strony podmiotowej przypisanego oskarżonej przestępstwa,

f) [oznaczony w apelacji jako ppkt e] art.7 kpk w zw. z art.410 kpk poprzez kilkakrotnie posługiwanie się w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia wewnętrznymi sprzecznymi sformułowaniami dotyczącymi udziału oskarżonej, wyrażającego się w stwierdzeniu z jednej strony, że J. S. „pomógł w upozorowaniu kradzieży” K. R. (1) (s.14), aby w dalszej części uzasadnienia wskazywać, że pomoc J. S. dot. obojga oskarżonych (s.107, 58, 29) czy wręcz „w upozorowaniu kradzieży w celu wyłudzenia odszkodowania uczestniczyła K. R. (2) – żona K. R. (1), korzystając z pomocy A. F. i J. S. (s.15 uzasadnienia), co w konsekwencji prowadzi do niejasności na czym, zdaniem sądu konkretnie polegać miał udział oskarżonej i w oparciu o jakie dowody sąd ów udział ustalił,

g) [oznaczony w apelacji jako ppkt f] art.7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w wadliwym uznaniu, że wywieranie „nacisków” na funkcjonariuszy policji odnośnie toczącego się postępowania w sprawie kradzieży samochodu miałyby przemawiać za uczestnictwem oskarżonej w upozorowaniu kradzieży jej auta,

w sytuacji gdy z zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wyprowadzić można wniosek, że z równym prawdopodobieństwem ów „nacisk” mógł świadczyć o tym, iż oskarżona była żywo zainteresowana wynikiem sprawy, albowiem w toku kilkutygodniowego postępowania nie posiadała pojazdu, mimo że opłacała składki AC, w toku postępowania nie wytypowano nawet sprawcy tego zdarzenia, co mogło rodzić jej frustrację, co w rezultacie znalazło odzwierciedlenie w notatce urzędowej sporządzonej przez funkcjonariuszkę Policji, a nadto w tym zakresie, wobec braku przesłuchania w niniejszym postępowaniu sporządzającej tę notatkę asp. J. K. w charakterze świadka wprost doszło do naruszenia zakazu sformułowanego w art.174 kpk,

h) [oznaczony w apelacji jako ppkt g] art.7 kpk w zw. z art.410 kpk polegający na dowolnym stwierdzeniu, że „model samochodu widniejącego na zdjęciu odpowiada wyglądem i cechami samochodowi należącemu dla K. R. (2) (M. (...) c300 rocznik 2009, koloru czarnego)” (s.59 uzasadnienia), a zatem pojazd ze zdjęć z telefonu R. M. to ten sam pojazd, będący własnością oskarżonej, w sytuacji w której model pojazdu będący własnością oskarżonej niewątpliwie nie jest jedynym tego typu pojazdem w Polsce, a w niniejszej sprawie nikt (w tym także świadek M.) nie zbadał numerów VIN pojazdu znajdującego się w warsztacie, numer rejestracyjny pojazdu ze zdjęcia różni się od nr rej. pojazdu oskarżonej, zaś z zeznań świadka R. M. wynika, że pojazd dostarczony do warsztatu był uszkodzony (tymczasem pojazd oskarżonej nie uległ żadnej kolizji przed jego utratą),

2. błąd w ustaleniach faktycznych w postaci wadliwego ustalenia zamiaru sprawczego, polegające na ustaleniu, że oskarżona miała działać ze świadomością oraz wiedzą „na temat planów oskarżonego względem przedmiotowego samochodu” (s.32 uzasadnienia), w sytuacji, w której zamiar, jak każda inna okoliczność stanu faktycznego, podlega udowodnieniu i to

w oparciu o okoliczności zewnętrzne, zbiektywizowane oraz przedmiotowe, co zważywszy na brak w materiale dowodowym jakiegokolwiek dowodu, pozwalającego na poczynienie pozytywnego ustalenia w powyższym zakresie, z jednoczesnym szeregiem dowodów podważających ustalenia Sadu

w odniesieniu do stanu świadomości oskarżonej, czyni całkowicie dowolnymi ustalenia sądu orzekającego, odnoszące się do strony podmiotowej przypisanego K. R. (2) czynu.

Reasumując, na podstawie art.427 § 1 kpk w zw. z art.437 § 1 i 2 zd. 1 kpk apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się zasadna, w przeciwieństwie do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego.

I.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. R. (1)

Apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie. Jej argumenty nie doprowadziły do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów apelacji obrońcy tego oskarżonego należało jedynie zaznaczyć, że pierwszy z nich dot. naruszenia **art.63 § 1 kk** – w zakresie dot. zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności K. R. (1) – na poczet kary pozbawienia wolności stał się bezprzedmiotowy jeszcze w dniu 11.05.2018r. Tego dnia kwestia ta została bowiem rozstrzygnięta prawomocnie przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpoznający analogiczne zażalenie w sprawie II AKz 239/18 (vide: k.1896-1897).

Na wstępie należy zauważyć, iż sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych dot. oskarżonego K. R. (1)

(z zastrzeżeniem działania wspólnie i w porozumieniu z K. R. (2) – vide: pkt 10 w zw. z pkt 13 o czym sąd odwoławczy wypowie się wyczerpująco w pkt II niniejszego uzasadnienia). Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana w zakresie ww. oskarżonego przez Sąd Okręgowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom minimalnym z art.424 § 1 i 2 kpk i w odpowiedni sposób pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynów przypisanych oskarżonemu sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Odnosząc się do zawartych w pkt 2a-e apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów naruszeń proceduralnych to należy zauważyć,

iż zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleniu (lub zmianie) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego wyroku. W realiach niniejszego procesu skarżący poprzestał de facto jedynie na ich wyliczeniu, nie podejmując nawet trudu i próby wykazania ewentualnego realnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Takie działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem apelacji. W aspekcie przyczyn odwoławczych określonych w art.438 pkt 2 kpk w środoku odwoławczym mogą być podnoszone także zarzuty niezgodności przebiegu postępowania

z wymogami prawa procesowego, i to zarówno te błędy, które polegają na zaniechaniu wypełnienia konkretnych nakazów przepisów prawa procesowego (errores in omittendo), jak i te które sprowadzają się do działania sprzecznego z konkretnymi przepisami procedury (errores in faciendo). Przepisy procedury statuują też fundamentalne metody oceny dowodów, z zatem takie naruszenie tych zasad, które mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, może stanowić podstawę zarzutu środka odwoławczego. Należy pamiętać o tym,

że wpływ danego uchybienia na treść orzeczenia zależy ściśle od realiów konkretnej sprawy (vide: „Kodeks postępowania karnego – Komentarz” pod. red. Z. Gostyńskiego wyd. ABC W-wa 1998 tom II, str.460-461 tezy 13, 15).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia dyrektyw zawartych w art.8 kpk w zw. z art.424 § 1 pkt 1 kpk. Przepis art.424 § 1 i 2 kpk przewiduje, że uzasadnienie powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. W uzasadnieniu wyroku należy ponadto przytoczyć okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymiarze kary, a zwłaszcza przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary, środków zabezpieczających oraz przy innych rozstrzygnięciach zawartych

w wyroku. Z kolei w art.8 § 1 kpk ustawodawca zawarł zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu, zgodnie z którą sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Norma wyrażona art.8 § 1 kpk jest ściśle związana z zasadą swobodnej oceny dowodów i w istocie tą zasadę uzupełnia. Na s.8 uzasadnienia apelacji obrońca wyraził pogląd, że Sąd orzekający w każdej sprawie jest zobowiązany do poczynienia samodzielnych ustaleń faktycznych i dokonania samodzielnej oceny dowodów. Stanowisko to Sąd Apelacyjny

w pełni podziela. Jest to bowiem oczywista oczywistość. Kwestia ta nie jest uzależniona bynajmniej od surowości kary, co niefortunnie zdawał się sugerować autor apelacji. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie dowodzi, że Sąd Okręgowy wykorzystał w nim znaczne fragmenty i kompilacje uzasadnienia aktu oskarżenia. Nie świadczy to jeszcze, że w zakresie swoich ustaleń i oceny nie był samodzielny. Uwagi skarżącego są chybione i świadczą o pobieżnym zapoznaniu się z treścią dokumentu wytworzonego przez prokuratora z jednej strony, a wyrokiem sądu I instancji i jego uzasadnieniem z drugiej. Gdyby sąd meriti był tak bezrefleksyjny jak próbował przekonywać obrońca to z pewnością nie dokonywałby korekt

w opisie stanu faktycznego, np. co do ilości marihuany istotnej dla sprawy.

W tym zakresie sąd odwoławczy odsyła np. do porównania s.25 aktu oskarżenia i s.53 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Swoje stanowisko sąd przekonywująco uzasadnił, przyjmując zresztą wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego. W tej sytuacji uznać należy, że sąd wykorzystał przedstawiony mu materiał w sposób twórczy, ale i krytyczny. Nie można więc uznać by przy orzekaniu Sąd Okręgowy nie zachował niezależności

i samodzielności. Jedynie na marginesie wypada odnotować, że uzasadnienie aktu oskarżenia co do oskarżonego zostało sporządzone w sposób ponad przeciętny i być może to sprawiło, że znalazło akceptację sądu I instancji.

Zarzut obrazy art.175 § 1 kpk w zw. z art.7 kpk zawarty w pkt 2a apelacji budzić musi zdumienie. Skarżący zarzuca w nim sądowi I instancji niesłuszne przyjęcie, że oskarżony złożył wyjaśnienia i ich negatywną ocenę. Zgodnie z treścią art.175 § 1 kpk oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. O prawie tym należy go pouczyć. Także przepis art.386 § 1 kpk obligował przewodniczącą składu orzekającego do pouczenia oskarżonego biorącego udział w rozprawie głównej, po przedstawieniu zarzutów oskarżenia, o prawie składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych

i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art.100 § 3 i 4 kpk, art.376 kpk, art.377 kpk, art.419 § 1 kpk i art.422 kpk. Następnie była obowiązana zapytać go, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie. Standard ten został niewątpliwie zachowany w stosunku do K. R. (1) w niniejszej sprawie. Dowodem tego jest zapis protokołu rozprawy z dnia 18.08.2017r.

(vide: k.1343). Oskarżony oświadczył wówczas, że zrozumiał pouczenie

i zarzuty z aktu oskarżenia. Nie przyznał się do żadnego z zarzucanym mu czynów. Oświadczył nadto, że nie chce składać wyjaśnień i nie będzie odpowiadał, bo nie widzi takiej potrzeby. W tej sytuacji – na podstawie art.389 § 1 kpk – odczytano protokół jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego na k.726-729. Wezwany do ustosunkowania się do treści tego protokołu oświadczył, że „... podtrzymuje odczytane wyjaśnienia. Nie mam nic do dodania...”. Odczytany protokół z dnia 22.12.2016r. zawiera analogiczne oświadczenia oskarżonego, co do tego, że nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i korzysta z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Nie chciał też odpowiadać na pytania. W tej sytuacji stwierdzenie obrońcy, że oskarżony korzystał z „prawa do milczenia” jest dalekim nadużyciem. Oświadczył przecież, że nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów. Przedstawił zatem swoje stanowisko, a więc – wbrew twierdzeniom obrońcy a s.4 apelacji – odniósł się merytorycznie do konstrukcji zarzutów aktu oskarżenia. To, że nie chciał go rozwinąć nie zwalania bynajmniej sądu od jego oceny. Jest to wręcz obowiązek sądu wynikający wprost z treści art.424 § 1 pkt 1 kpk. Oczywiście jest bowiem, że sąd meriti musiał wskazać, na jakich dowodach oparł się przy wyrokowaniu i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ta ostatnia uwaga odnosi się do twierdzeń oskarżonego kwestionującego stawiane mu w akcie oskarżenia zarzuty. Twierdzenia oskarżonego, tak jak każdy inny dowód, podlegają analizie oraz ocenie w sposób wymagany art.7 kpk, a podkreślić trzeba, że obowiązkiem sądu orzekającego jest nie tylko dokonanie analizy

i oceny konkretnego dowodu co do jego treści, ale też dokonanie oceny takiego dowodu w sposób kompleksowy mając na uwadze całokształt zebranego

w sprawie materiału dowodowego (analogicznie vide: Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z dnia 6.03.2018r., II AKa 465/17). Sąd Okręgowy

w niniejszej sprawie uczynił to na s.32-34. Wykazał tam dlaczego zaprzeczenia oskarżonego nie wytrzymują krytyki. Swoje stanowisko przekonywująco

i wyczerpująco uzasadnił, odnosząc się do tych dowodów, które pozwoliły jednoznacznie obalić przyjętą przez K. R. (1) linię obrony.

Do materiału tego sąd odwoławczy będzie się zresztą odnosić ustosunkowując się do zarzutu zawartego w pkt 2e apelacji. Stanowiska oskarżonego co do zarzutów w procesie sąd I instancji bynajmniej nie traktuje jako okoliczności obciążającej, jest to prawo podsądnego, którego realizacja nie skutkuje jakimikolwiek konsekwencjami. Sąd Apelacyjny stanowczo pragnie też zaprotestować przeciwko próbom sugestii by skorzystanie przez oskarżonego z prawa do odmowy składania wyjaśnień było traktowane jako milczące przyznanie się do winy. Przywoływane przez obrońcę orzeczenia Sądów Apelacyjnych w Łodzi i Katowicach są rzecz jasna jak najbardziej słuszne, tylko nijak się mają do sytuacji procesowej istniejącej w niniejszej sprawie.

Nie sposób nie zauważyć, że zostały użyte przez autora apelacji

w sposób całkowicie dowolny i wadliwy. Zupełnie niezrozumiałe jest też dywagowanie na temat rzekomego naruszenia standardu gwarantowanego

w art.42 Konstytucji RP. Przyjęto tam bowiem, że odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego. Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może

on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu. Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Bynajmniej więc w ww. akcie prawnym ustawodawca nie zakazał sądowi orzekającemu oceny stanowiska oskarżonego co do stawianych mu zarzutów. Uwaga ta odnosi się także do równie głośno przywołanego art.6 pkt 1 i 2 EKPC gwarantującego prawo do rzetelnego procesu sądowego.

W realiach niniejszej sprawy oskarżony miał zapewnione prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem było jawne a sąd meriti respektował przeciwieństwo zasadę, że każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą.

Na akceptację nie zasługiwał też kolejny zarzut sformułowany

w pkt 2c apelacji dot. rzekomego naruszenia art.393 § 1-3 kpk w zw. z art.394 § 2 kpk. Zdaniem obrońcy sąd I instancji w sposób nieuprawniony dokonał zaliczenia w poczet materiału dowodowego nagrań rozmów telefonicznych bez ich bezpośredniego odtwarzania. Jego zdaniem przepis art.394 § 2 kpk mówi o protokołach i dokumentach podlegających odczytaniu, a dokument elektroniczny takich warunków nie spełnia. Postulował także by sąd sporządził – przed zaliczeniem dowodu – pisemny stenogram, który to winien był ujawniany. Autor apelacji podnosił także, że na rozprawie w dniu 30.06.2017r. Sąd Okręgowy uprzedził, że nie zamierza przeprowadzać dowodu z bezpośredniego odtworzenia zapisów rozmów. W tym miejscu zarzuty i zastrzeżenia te należy skonfrontować z rzeczywistością. W dniu 30.06.2017r., a więc jeszcze przed odczytaniem aktu oskarżenia w niniejszej sprawie – sąd I instancji wskazał w jaki sposób przeprowadzi dowód m.in. z materiałów z kontroli operacyjnej. Więcej, podaje nawet planowane kalendarium czynności procesowych. Postępując w ten lojalny sposób umożliwił stronom

i obrońcom należyte przygotowanie się do rozprawy. Jak wynika z treści ww. protokołu strony nie złożyły żadnych wniosków w tym zakresie (vide: k.1265). W dniu 6.07.2017r. sędzia przewodnicząca wyraziła zgodę na zapoznanie się na materiałami z kontroli operacyjnej przez oskarżonego, zgodnie z jego wnioskiem z dnia 3.07.2017r. (vide: k.1297). Z kolei na rozprawie w dniu 6.11.2017r. odnotowano, że „...strony nie sprzeciwiają temu, aby zaniechać odtwarzania na rozprawie materiałów z kontroli operacyjnej podsłuchów, które były stosowane w sprawie, a z których materiały dołączono w formie stenogramów z tych podsłuchów, a także w aktach sprawy znajdują się te materiały w wersji elektronicznej na płytach, których kopie na wniosek stron udostępniono...” (vide: k.1511). W dalszej części tej rozprawy odnotowano także, że „...strony wyrażają zgodę na zaliczenie w poczet dowodów bez odczytywania wszystkich zebranych w aktach sprawy i co do zasady również materiałów z kontroli operacyjnej...” (vide: k.1512). Dowody te – także zapisane w wersji elektronicznej – ujawniono następnie w trybie określonym w art.393 § 1-3 kpk w zw. z art.394 § 2 kpk. Sąd ten zwrócił także uwagę,

że sposób działania obrońców i etap procesu w jakim były one podejmowane wskazuje, że zmierzają one jedynie do przedłużenia postępowania. Sytuacja ta została też przez sąd meriti wyjaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na s.25 i 71-73. Przytomnie sąd ten zwraca uwagę, że K. R. (1) konsekwentnie odmawiał składania wyjaśnień i poprzestawał wyłącznie na zaprzeczaniu zarzutom. Nie chciał on także odpowiadać na pytania, odmawiał konfrontacji czy pobrania próbek głosu. W sytuacji, w której nie chce się on ustosunkować do prowadzonego postępowania dowodowego bezpośrednie odtwarzanie ww. materiału miało się z celem. Trafnie sąd I instancji zauważa nadto, że od 1.07.2015r. (vide: art.394 § 2 kpk) protokoły i dokumenty podlegające odczytaniu na rozprawie można uznać bez ich odczytania za ujawnione w całości lub w części. Należy jednak je odczytać, jeżeli wnosi o to strona, która nie miała możliwości zapoznania się z ich treścią. Przepis art.392 § 2 kpk stosuje się odpowiednio. Warunki, o których mowa zostały zachowane. Na poparcie swojego założenia, że skopiowane nagrania były niepełne ww. nie przedstawił żadnych dowodów, czy choćby racjonalnych poszlak. Poprzestał wyłącznie na subiektywnych spekulacjach : „...prawdopodobnie dostali nie zgrane w całości [...] jak się wydaje niepełnych...” (s.7 apelacji), które nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Całkowicie pozbawione logiki jest przy tym tłumaczenie apelującego, że jego „...brak sprzeciwu co do nie odtworzenia ww. zapisów [...] był związany z kwestionowaniem autentyczności

głosu...”. Wynika z niego zatem, że skarżący nie sprzeciwiał się wprowadzenia do procesu obciążającego jego mandanta dowodu, mimo,

że jego zdaniem nie był autentyczny (?!). Sąd Apelacyjny nie podziela przy tym wątpliwości co do charakteru przedmiotowych nagrań. W doktrynie podnosi się bowiem (vide: Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M. Kodeks karny. Komentarz aktualizowany LEX/el., 2017), że przepis art.115 § 14 kk zawiera definicję dokumentu w rozumieniu Kodeksu karnego. Dokumentem jest przedmiot lub zapisany nośnik informacji. Konstytutywną cechą wszystkich dokumentów jest to, że z każdym z nich jest związane określone prawo albo ze względu na zawartą w nim treść stanowi on dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Nie ma znaczenia forma dokumentu (P.-F., Falsz, s. 193). Niewątpliwie jednak dokument ma charakter materialny, jest nim bowiem albo określony przedmiot, albo zapisany nośnik informacji. Nośnikiem dokumentu mogą być np. papier, dyskietka, płyta CD lub DVD, taśma magnetofonowa lub magnetowidowa, płyta analogowa, klisza fotograficzna, fotografia. Nie ma znaczenia forma, w jakiej została utrwalona treść mająca znaczenie prawne (P.-F., Falsz, s. 193–194; O., Spór, s. 29 i n.). Istotny

w niniejszej sprawie jest też pogląd wyrażany w orzecznictwie, np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28.10.2015r. (II AKa 259/15) w którym wskazano, że tryb wprowadzania do procesu karnego (a ściślej - do postępowania sądowego) tego rodzaju dowodów reguluje w sposób dość precyzyjny przepis art.19 ust. 15 Ustawy z 1990 r. o Policji. Przepis ten przewiduje, że w postępowaniu przed sądem, w odniesieniu do materiałów uzyskanych w drodze stosowania kontroli operacyjnej, stosuje się odpowiednio art.393 § 1 zdanie pierwsze kpk. Ów zwrot o stosowaniu „odpowiednim” ma tu o tyle istotne znaczenie, że zapisów dźwiękowych - z samej ich natury - nie można odczytywać w toku postępowania (jak czyni się to np. z dokumentami), jednakże można je odsłuchać. Odrębną kwestią jest natomiast możliwość rezygnacji z rzeczywistego wysłuchania w toku rozprawy zgromadzonych nagrań i uznanie ich za ujawnione stosownie do treści art.394 § 2 kpk, który przewiduje możliwość uznania za ujawnione bez odsłuchiwania treści tych rozmów. Do dnia 1.07.2015r. istotny był tu także brak sprzeciwu stron.

W orzecznictwie wypracowano w tym zakresie jednolite stanowisko, które syntetycznie zaprezentował Sąd Najwyższy w trafnym wyroku z dnia 10.06.2008r. (vide: III KK 30/08): Uzyskane przez Policję w drodze legalnej kontroli operacyjnej materiały w postaci utrwaleń rozmów telefonicznych, wprowadzone do procesu na podstawie art.19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, podlegały odtworzeniu (odsłuchaniu) na rozprawie głównej (przez odpowiednie zastosowanie art.393 § 1 zd. 1 kpk) albo wobec braku sprzeciwu obecnych stron, ujawnieniu bez odtwarzania (art.394 § 2 kpk), co musiało znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy (art.143 § 1 pkt 7 kpk). Przekłady zapisów tych rozmów były załącznikami do protokołu (analogia do art.147 § 3 kpk). Dopiero wówczas dowód z utrwalonych rozmów telefonicznych stawał się materia dowodową, o której mowa w art.410 kpk,

a zatem mógł zostać wykorzystany w procesie i być analizowany w celu określenia istoty i zakresu ewentualnej odpowiedzialności karnej osób oskarżonych. Ostatnie zdanie cytowanej tezy orzeczenia Sądu Najwyższego odnosiło się do często występującej w tego typu sprawach sytuacji procesowej, gdzie Sąd miał do swojej dyspozycji - poza zapisem audio - także stenogramy zarejestrowanych rozmów telefonicznych, a czasem również komunikaty wytworzone na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, przed sporządzeniem stenogramów. Jak słusznie podnosi się bowiem

w orzecznictwie, słowne zapisy nagrań (stenogramy) mogą zostać wprowadzone do procesu, lecz winno to nastąpić obok treści zarejestrowanych (utrwalonych dźwiękowo) rozmów. Trafnie zauważono, że przepis art.410 kpk nie eliminuje co prawda możliwości sięgania do pisemnych zapisów nagrań

w miejsce ich bezpośredniego odtworzenia, lecz przekłady słowne zapisów rozmów nie stanowią samoistnego, ani pierwotnego dowodu, na którym sąd może poprzestać, a transpozycja treści nagrań na ich słowny przekład prowadzi nie tylko do zmiany formy dowodu, ale także do zmiany jego jakości. Słowny przekład nagrania nie oddaje nigdy wszystkich istotnych informacji

i okoliczności (np. tembr głosu, czy towarzyszące rozmowie emocje), jakie można uzyskać w wyniku odsłuchania treści nagrania audio (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22.11.2012 r., II AKa 249/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27.10.2012r., II AKa 223/10). Tym bardziej nie można opierać ustaleń faktycznych na tzw. „komunikatach” z rozmów gdyż jest to materiał wtórny, przetworzony subiektywnie przez sporządzającą go osobę, zawierający własne interpretacje treści opisywanej rozmowy (np. co miały rzeczywiście na myśli osoby

rozmawiające przy użyciu tzw. slangu). Tego typu dokument można co najwyżej procesowo porównać do notatki urzędowej. Podsumowując zatem dotychczasowe wywody należy podkreślić, że prawidłowe wprowadzenie do dostępnej sądowi materii dowodowej zapisów dźwiękowych zarejestrowanych uprzednio rozmów telefonicznych może polegać bądź to na odsłuchaniu tych zapisów w toku rozprawy, bądź też na rezygnacji z zasady bezpośredniości w postępowaniu dowodowym, w postaci uznania tych zapisów za ujawnione bez odsłuchania (od dnia 1.07.2015r. już zasadniczo bez uzyskiwania zgody stron). W żadnym wypadku którejś z opisanych alternatyw nie może zastąpić ujawnienie pisemnych przekładów treści rozmów tak jak postulował to autor apelacji.

Także zarzut wyrażony w pkt 2b apelacji nie doprowadził do zmiany lub uchylecia wyroku w kierunku postulowanym przez obrońcę. Sytuacji tej nie zmienił nawet fakt, że w niewielkim zakresie wywód skarżącego był słuszny. Niewątpliwie dowód z materiałów z kontroli operacyjnej miał charakter istotny. Nie można rzecz jasna zasadnie twierdzić, że był dowodem jedynym i rozstrzygającym. Przeczy temu treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd sądu I instancji co do tego, że zabezpieczone nagrania dotyczyły oskarżonego K. R. (1). Na s.72 uzasadnienia zaskarżonego wyroku niezwykle trafnie wskazano

w oparciu o jakie okoliczności sąd doszedł do takich wniosków. Wywód tej jest przekonujący i odnosi się do szeregu ujawnionych na nagraniach sytuacji życiowych dot. oskarżonego, w których podaje on swoje dane np. zamawiając taksówkę, jedzenie z dowozem do miejsca zamieszkania. Nie sposób pominąć także, że identyfikują go także rozmowy z najbliższymi, np. przywołana rozmowa oskarżonego z ojcem, któremu K. R. (1) składa życzenia, z okazji jego święta, bądź kolejna z dnia 14.09.2012r. w której oskarżony zwraca się do rozmówczyni słowami : „...cześć mamusia”, na co ta odpowiada : „...cześć K...”. W tej sytuacji twierdzenie, że jedynie biegły z dziedziny fonoskopii może potwierdzić tożsamość oskarżonego jest pozbawione racji bytu i nie wytrzymuje krytyki. Zwłaszcza jeżeli uwzględnimy fakt, że oskarżony kategorycznie wykluczył możliwość pobrania próbek swojego głosu do ekspertyzy. Sytuacji tej nie zmienia fakt, że sąd dysponował nagraniem zabezpieczonym na telefonie należącym do K. R. (2), skoro ono także było kwestionowane pod tym kątem : „...nie ma pewności, że na nagraniach dowodowych rozmów wskazanych przez oskarżyciela jest głos oskarżonego...”. Niewątpliwie zatem pomiędzy treścią zarzutu na s.2 a jego uzasadnieniem na s.5 istnieje rażąca rozbieżność.

W pierwszym miejscu obrońca wskazuje, że „...dowolne jest uznanie, że nagranie męskiego głosu z zawartości I. [...] należy do oskarżonego...”, by 3 strony dalej twierdzić, że nagranie to winno być podstawą, na której oprzeć się biegły w swojej ekspertyzie. Więcej, w mowie końcowej w dniu 6.10.2017r. ten sam obrońca oświadczył nawet, że nie składa wniosku o opinię z badań i pobrania próbek głosu oskarżonego (vide: k.1519). Analogiczne stanowisko zajął zresztą i drugi obrońca oskarżonego (vide: k.1520), jak i sam K. R. (1) : „...nie wyrażam zgody na ewentualne pobranie ode mnie próbek głosu i na opinię fonoskopijną...” (vide: k.1521). Jak więc wynika z powyższego oskarżony, jak i jego obrońcy wykazywali się w omawianej kwestii wysoką niestabilnością poglądów, próbując dostosować je koniunkturalnie do aktualnej sytuacji procesowej. Autor apelacji zapomina przy tym o treści art.427 § 3 kpk, w myśl którego odwołujący się może wskazać nowe fakty lub dowody, jeżeli nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Jak wynika z powyższego sprawozdania tego rodzaju „niemożność” nie występowała przed Sądem Okręgowym. Ten ostatni nie widział takiej potrzeby z urzędu, albowiem istotną dla sprawy okoliczność ustalił – na skutek odmowy współpracy ze strony oskarżonego – w sposób wskazany powyżej. W tej sytuacji nie ma więc już znaczenia, że sąd meriti stanowisko to starał się wzmocnić swoimi odczuciami, wynikającymi

z bezpośredniej styczności z oskarżonym na sali rozpraw. Zważywszy na fakt, że aż nadto potwierdzono tożsamość oskarżonego na zabezpieczonych nagraniach przy pomocy okoliczności, które były już przedmiotem wcześniejszych rozważań to uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść wyroku. Oczywiście jest, że inaczej byłoby w sytuacji, gdyby odczucia, czy też przekonania sądu orzekającego były jedynym wyznacznikiem.

Argumentacja zawarta w pkt 2e przedmiotowej apelacji sprowadza się w pierwszym rzędzie do nieuzasadnionej, bezpodstawnej polemiki

z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że ta zaproponowana przez obrońcę jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiałach dowodowych, który jak już wspomniano został należycie rozważony. Skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zakwestionowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, nie może ograniczyć się do prostego zanegowania jej i arbitralnego stwierdzenia,

że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad wiedzy - w szczególności logicznego rozumowania - oraz doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Prezentowanie własnej, polemicznej, oceny dowodów, bez wykazania sądowi orzekającemu złamania zasady określonej w art.7 kpk, nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej, a w szczególności, gdy przedstawiona przez ten sąd ocena dowodów poddaje się kontroli instancyjnej i respektuje wymogi opisane w powyższym przepisie. (analogicznie vide: wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18.01.2018r., II AKA 576/17 oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2018r., V KK 491/17).

Zawarty w pkt 2e zarzut naruszenia przepisu art.7 kpk oraz dający się wyprowadzić z jego uzasadnienia na s.8-13 zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez sąd I instancji należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti

z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy

i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego

z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84; z 22.01.1975r., I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58; z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r., II KRN 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47). Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z **art.7 kpk** organy postępowania, a więc także

i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 § 2 kpk),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424 § 1 pkt 1 i 2 kpk).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art.7 kpk. Próba kwestionowania tej oceny przez pryzmat wyrwanego z kontekstu zdania ze s.32 – tak jak czyni to autor apelacji – jest jedynie manipulacją, która nie znajduje akceptacji sądu odwoławczego. Uwaga ta dot. m.in. „kryterium ilościowego” wiążanego w apelacji z przestępstwem z art.258 kk. Parafrazując skarżącego należy zaznaczyć, że nietaktem jest z pewnością pomijanie milczeniem znacznej części przedmiotowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku i próba uproszczonego przedstawiania złożonej rzeczywistości.

Na s.92-100 Sąd Okręgowy w sposób rozbudowany ale i przystępny wyjaśnił nie tylko istotę zorganizowanej grupy przestępczej w ujęciu teoretycznym, nadto zrekonstruował strukturę będącą przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie. Wskazał jej hierarchię, przedmiot działania oraz wykazał kierowniczą rolę oskarżonego. Stanowisko swoje uzasadnił i udowodnił odnosząc się do konkretnych dowodów. Niestety do tego wyводу obrońca nawet nie próbował się odnosić. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego co do oceny linii obrony oskarżonego i zeznań przesłuchanych i odczytanych świadków (wskazując M. J. (1), M. G. (1), J. P. (2) i J. S.). Wywody te są nie tylko przekonywująco przez sąd I instancji uzasadnione ale

i obszernie, tak więc nie ma powodu by je powielać ponownie w tym miejscu. Należy jedynie podkreślić, że uwadze skarżącego uszło i to, że twierdzenia ww. osób Sąd Okręgowy weryfikował ze szczególną ostrożnością, natomiast sugestie apelującego, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, nielogicznej

i bezrefleksyjnej jest całkowicie bezpodstawna. Skarżący koncentrował swoją uwagę na ocenie wypowiedzi osób obciążających oskarżonego, wywodząc

w konkluzji, iż te ostatnie nie zasługują na wiarygodność. Fakt, że M. J. (1) była oskarżona i chciała poddać się karze nie może jeszcze

a priori przesądzać o jej niewiarygodności. Ten sposób argumentacji,

z oczywistych wprost powodów nie może być skuteczny, albowiem dowodem

w postępowaniu karnym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe. Dowodem są więc także wyjaśnienia współsprawców pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni. W sprawie tej wymóg ten został spełniony a pogląd sądu I instancji w kwestii wiarygodności ww. dowodu pozostaje pod ochroną art.7 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 17.11.2004r., V KK 158/04, publ. OSNKW 2004/11-12/107). Skarżący formułując niezbyt zbornie swoje zastrzeżenia na s.10 nie dostrzegł, że jego uwagi zostały już uwzględnione przez Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu. Oceniając wyjaśnienia M. J. (1) miał bowiem na uwadze argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7.10.1998r. II AKa 187/98 (vide: KZS 1998/11/37). Mając na uwadze braki apelacji rodzi się konieczność przypomnienia zatem, że „...kontrola dowodu z wyjaśnień współoskarżonego (w praktyce zwanych „pomówieniami”, niezbyt trafnie ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia), a zresztą każdego dowodu osobowego, polega na sprawdzeniu:

- czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego,
- czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części,
- czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknucie intrygi,
- czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego,
- czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje,
- czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego,

- czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością...”.

Uwzględniając wskazane powyżej przesłanki Sąd meriti prawidłowo dał wiarę wyjaśnieniom ww. w zakresie wskazanym na s.34-43 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trafnie podkreślał, że M. J. nie przerzucała ciężaru odpowiedzialności, albowiem relacjonując przebieg poszczególnych wydarzeń nie pomijała przy tym swojej roli. Oceny zaprezentowanej przez sąd I instancji skarżący nie zdołał zakwestionować, poprzestając wyłącznie na ogólnikach. Równie wątpliwe okazały się zastrzeżenia obrońcy także w zakresie dot. M. G. (1). Także i w tym wypadku apelujący ograniczył się do przywołania fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, poprzedzonego jedynie swoim tendencyjnym komentarzem. W niewielkim zakresie uwzględni on obszerną ocenę tego źródła dowodowego zawartą na s.43-57 cyt. uzasadnienia. Autor apelacji niefortunnie sprowadza ww. wywód do de facto jednego zdania. Wbrew jego twierdzeniom rzeczywistość procesowa w niniejszej sprawie nie jest tak prosta jak zdaje się ją widzieć obrońca. Tok rozumowania Sądu Okręgowego nie sprowadzał się bowiem do prymitywnego schematu, że w przypadku gdy M. G. obciążała oskarżonego to była wiarygodna, a w innej sytuacji już nie. Sąd meriti precyzyjnie przedstawił ewolucję jej twierdzeń oraz przyczyny zmian. W tym miejscu wypada więc powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w Katowicach (vide: uzasadnienie wyroku z dnia 30.12.2004r., II AKa 435/04), że jest oczywistym, iż w razie sprzeczności w zeznaniach (analogicznie wyjaśnieniach) osób występujących w procesie karnym wartość dowodowa zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego jest taka sama jak zeznań, które zostały złożone na rozprawie. Decyzja, którą ze sprzecznych wersji uznać za wiarygodną, należy do sądu orzekającego. Wbrew twierdzeniom apelującego na winę oskarżonego wskazują nie tylko twierdzenia M. G. (1) enumeratywnie wyliczone przez Sąd Okręgowy. Przypisując bowiem określonym fragmentom przymiot wiarygodności Sąd zwracał uwagę także na inne dowody, które pozwalały dojść do tego rodzaju wniosków. W tym zakresie znamienne są dowody wskazywane na s.44 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Twierdzenia skarżącego, że zeznania J. P. (2) zostały nadinterpretowane nie są przekonujące. Na s.60-62 uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd I instancji wyjaśnił swoje stanowisko. Zwracał uwagę na te okoliczności, które ujawnione zostały w cyt. powyżej źródle dowodowym, a które wywołały określone wnioski i ustalenia na etapie wyrokowania. Tok rozumowania przyjętego przez sąd meriti obrońca nie zdołał zakwestionować również i w tym wypadku. Poprzestał jedynie na streszczeniu wyводу, o którym mowa powyżej. W tej sytuacji tak ułomny zarzut nie mógł zapewnić powodzenia. Analogicznie merytorycznie jałowe jest stwierdzenie, że „...również jeżeli chodzi o zeznania J. S. to wskazać należy, że Sąd dokonał tu analizy tych zeznań w opozycji z art.7 kpk...” (vide: s.12 apelacji). Stanowiska swojego skarżący nie uzasadnił, ograniczając się do zacytowania wyrwanego z kontekstu zdania z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trudno uznać by taki zarzut niósł jakąś nową jakość. Nie można zgodzić się także z wywodem na s.13 apelacji dot. zarzutu opisanego w pkt 10 zaskarżonego wyroku.

W szczególności dziwi deklaracja apelującego, że nie zna on materiału dowodowego będącego podstawą skazania. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny czuje się zobligowany odesłać do lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ze szczególnym uwzględnieniem s.107-108. Obrońca słusznie podejrzewa,

że istotne znaczenie miały zabezpieczone zapisy rozmów uczestników wyjaśnień. Dowodu tego nie można jednak traktować samodzielnie, bez uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego i pełnego spektrum materiału dowodowego, który został kompleksowo ujęty przez Sąd Okręgowy.

W przeciwieństwie do obrony dla Sądu Apelacyjnego wywód zawarty w cyt. uzasadnieniu dot. znaczenia słów, którymi sprawcy maskowali w trakcie rozmów przestępczy proceder dot. narkotyków czy samochodu m-ki M. (...) jest jak najbardziej przekonujący. Jest on osadzony w realiach niniejszego postępowania i znajduje wsparcie w innych źródłach dowodowych takich jak analiza połączeń telefonicznych, M. G. (1), czy wspomniany zdawkowo w przedostatnim zdaniu apelacji R. M.. Analiza zeznań tego ostatniego dokonana na s.57-60 nie nasuwa żadnych zastrzeżeń i w pełni mieści się w granicach zakreślonych w art.7 kpk.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez sąd ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art.424 § 1 pkt 1 kpk, Sąd Okręgowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku

sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

II.

Apelacja obrońcy oskarżonej S. R.

Apelacja ta zasługiwała na uwzględnienie. W jej efekcie sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżoną od przypisanego jej w pkt 13 zaskarżonego wyroku czynu.

Niewątpliwie rację ma skarżąca, że mimo przypisania winy oskarżonej, nie jest jasne na czym dokładnie miały polegać jej udział w tej sprawie. W przeciwieństwie do sytuacji K. R. (1) ocena materiału dowodowego dot. zarzutu oszustwa, o którym mowa powyżej,

w zakresie dot. oskarżonej, nie w pełni respektuje zasady wyznaczone przez ustawodawcę w art.7 kpk. Ocena w tej części nie ma charakteru swobodnego a jest dowolna. Ustalenia poczynione w zakresie oskarżonej, jej zamiaru i świadomości, mają li tylko postać domniemań i nie są oparte na faktach

i dowodach. Nie wykazano oskarżonej, że wiedziała o planie swojego ówczesnego małżonka, ani tym bardziej że go akceptowała, czy też w nim świadomie uczestniczyła. Wręcz przeciwnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy temu założeniu przyjętemu już w akcie oskarżenia przeczy. Bynajmniej nie można utożsamiać faktu pozostawiania w związku małżeńskim z przestępczym współdziałaniem w rozumieniu art.18 § 1 kk. W realiach niniejszej sprawy należało wykazać, że składając fałszywe zawiadomienie

o przestępstwie, którego nie popełniono i fałszywe zeznania ww. miała świadomość, że kradzież należącego do niej samochodu została upozorowana wyłącznie dla wyłudzenia odszkodowania. W tym ostatnim przypadku jej zamiar musiał być nawet kierunkowy. Ciężaru tego zarówno oskarżyciel publiczny, jak i sąd I instancji nie udźwignęli.

W tym miejscu należy zatem odnieść się do dowodów, które stały u podstaw nieprawomocnego skazania. Z pewnością jednym z kluczowych źródeł dowodowych jest nagranie rozmowy pomiędzy oskarżonymi z dnia 4.07.2012r. ujawnione na telefonie S. R.. Treść tej rozmowy nie pozwala bynajmniej wyciągnąć wniosków jakie poczynił sąd I instancji. Oskarżona w jej trakcie w niewybrednych słowach krytycznie odnosi się do bliżej nieokreślonych propozycji małżonka dot. przedmiotowego pojazdu : „... nie, daj mi spokój, ja nie chcę nic z tym samochodem ja sobie normalnie sprzedam ten samochód OK ? [...] nie twoja sprawa mój samochód, mój problem [...] daj mi spokój z tym samochodem ! ja se sama poradzę z nim dobrze ? [...] odczep się od tego samochodu OK, to jest mój samochód, mój problem [...]

ty masz problem, idź już sobie nie chcę w ogóle z tobą rozmawiać...” (vide: k.49-50 TO nr 2). Treść tej rozmowy nie tylko przeczy tezie o akceptacji, czy chęci współuczestnictwa w planie małżonka, ale nie sposób z niej wywnioskować, że propozycja K. R. (1) dot. akurat zgłoszenia o fikcyjnej kradzieży, mającej doprowadzić do wyłudzenia odszkodowania. Nie budzi za to wątpliwości, że w dniu 5.08.2012r. o godz. 23:50 oskarżona złożyła na terenie Komisariatu Policji W. – W. zawiadomienie

o kradzieży przedmiotowego samochodu m-ki M. (...) nr rej. (...). Z treści tego zawiadomienia wynika, że brak samochodu ujawniła

w dniu 5.08.2012r. ok. godz. 23:00. Wcześniej w dniu 3.08.2012r. poleciała ona do P., w ramach wyjazdu – niespodzianki zorganizowanego przez jej małżonka. Do Polski wróciła w dniu 5.08.2012r. ok. 22:00. W trakcie przesłuchania zeznała, że : „... do samochodu posiadam dwa oryginalne kluczyki. Jestem pewna, że te przedmioty są w moim posiadaniu. Podczas składania zawiadomienia okazałam jeden kluczyk. Drugi mam w domu na ul. (...) ...” (vide: k.82 Wątku (...)). Sąd Okręgowy na s.31 uzasadnienia zaskarżonego wyroku błędnie zatem przyjął by oskarżona zeznała wówczas, by dysponowała cały czas (tj. przy sobie) obydwooma kluczykami od ww. pojazdu. Fakt, że jeden z nich był w pewnym okresie w posiadaniu J. S. sytuacji tej nie zmienia. Brak dowodu, że wiedziała o tym, że został on przekazany ww. przez jej męża.

W tym miejscu należy bowiem zwrócić uwagę na pośpiech i sposób z jakim J. S. odesłał go do W.. Uczynił to jeszcze w dniu 5.08.2012r. przesyłką konduktorską za pośrednictwem A. F.. W tym zakresie znamieną jest treść rozmów na k.21-23 akt (...) (...). Także z nich nie wynika jednak by K. R. (1) wtajemniczał żonę w swój plan dot. ww. samochodu. Oskarżona składając zawiadomienie i zeznanie mogła więc być w pełni przekonana, że w trakcie jej pobytu w P. drugi klucz pozostawał w domu (używając skrótu myślowego „ w moim posiadaniu”). Z kolei w trakcie wykonywania tych czynności procesowych w KP W-wa W. faktycznie drugi komplet kluczy został już zwrócony przez J. S.. Nastąpiło to bowiem jeszcze przed powrotem oskarżonej do Polski. Też o świadomym udziale oskarżonej w istotnych dla sprawy zdarzeniu przeczy też kolejny dowód, w postaci wyjaśnień M. G. (1). W dniu 28.11.2013r. (na k.695 błąd

w protokole co do roku – dop. SA P-ń) jako ówczesnie podejrzana wskazała ona, że : „... Od K. wiedziałem, że on jest żonaty i jego żona ma przezwisko (...). Latem 2012 roku J. S. powiedział mi, że K. pokłócił się z (...) i chce jej ukryć samochód, chodziło o M. ...” (vide: k.700v). Jej wyjaśnienia jednoznacznie wskazują więc, że oskarżony działania w stosunku do ww. pojazdu podejmował wbrew woli oskarżonej i bez jej wiedzy. Świadczy o tym kategorycznie stwierdzenie o ukryciu M.. Gdyby małżonkowie współdziałali, bądź choćby oskarżona milcząco akceptowała te posunięcia nie byłoby mowy o kłótni czy o ukrywaniu przed nią samochodu. Także M. G. (1) przyznała dalej, że J. S. przyprowadził ww. samochód z W. i go ukrył. Ujawniła, że to ona wpadła na pomysł jak dostarczyć kluczyki i dowód rejestracyjny ww. pojazdu z powrotem do W.: „... J. S. zaczął coś panikować, że koniecznie musi dostarczyć kluczyk od m. i dowód rejestracyjny K. do W. [...] Ja wówczas wpadłam na pomysł, żeby nadać taką przesyłkę do W. pociągami, czyli za pośrednictwem konduktora [...] Ja ten dowód rejestracyjny i kluczyk zapakowałam i przekazałam J., zaadresowaną na dane personalne tego A. kopertę, gdzie jako nadawcę wpisałam J. T. ...” (vide: k.700v). Twierdzeniom ww. sąd meriti nie nadał odpowiedniej rangi przy ocenie zachowania oskarżonej, mimo że w tym zakresie dał im wiarę (s.52 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Z nieznanymi przyczynami nie rozważył dlaczego J. S. „ zaczął panikować” w związku z tak trywialną czynnością jak przesłanie paczki. Bynajmniej przecież charakter przesyłki nie powinien powodować tego rodzaju emocji. Sąd I instancji nie czyni też refleksji dlaczego wystąpił taki nagły pośpiech. Wyjaśnienie tych wątpliwości wiąże się z osobą oskarżonej. Oczywistym jest, że w przypadku gdyby miała świadomość, że samochód został fikcyjnie skradziony nie byłoby pośpiechu w zwrocie kluczyków

i dowodu rejestracyjnego do W.. Z kolei w sytuacji gdyby nie akceptowała tego proceduru oczywistym jest, że ww. przedmioty musiały ponownie znaleźć się w jej dyspozycji zanim zorientowałyby się o braku pojazdu. To dlatego J. S. czynił starania by zwrócić je A. F. przed powrotem oskarżonych z P.. Z kolei ten ostatni przekazał je K. R. (1). W tym zakresie nie sposób pominąć treści rozmów zabezpieczonych w teczce (...)2 (vide: k.22v-23). Także z kolejnych rozmów przywoływanych przez Sąd Okręgowy na s.29-30 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika także by oskarżona świadomie złożyła fałszywe zawiadomienie i zeznania a nadto działała

z zamiarem wyłudzenia odszkodowania za fikcyjną kradzież. Uwaga ta dot. także rozmów oskarżonego z J. S. odnośnie tego kiedy używał on ostatni raz kluczyka do przedmiotowego M., czy też pytań tego ostatniego odnoszących się do rozbiórki samochodu na części. Sąd meriti sam zresztą przyznaje, że J. S. o dyspozycję co do losów ww. samochodu zwraca się wyłącznie do K. R. (1) i temat małżonki ww. zupełnie w rozmowach tych się nie pojawia. Równie krytycznie należy ocenić znaczenie dwóch kolejnych elementów przywoływanych przez Sąd Okręgowy w kontekście winy i sprawstwa oskarżonej. Pierwszy z nich związany jest z osobą R. M.. W dniu 25.11.2013r. przyznał on, że jego posiadany znalazł się samochód m-ki M. przywieziony przez nieznanego mężczyznę, poleconego mu przez J. S.. Pomijając nawet wątpliwości generowane przez obrońcę oskarżonej co do tożsamości tego pojazdu nie sposób nie zauważyć, że z protokołu przesłuchania ww. na k.88 TO nr 6 także nie wynika by oskarżona w jakikolwiek sposób uczestniczyła

w przedmiotowym przestępstwie. Waleru takiego nie ma także zdjęcie na k.85 TO nr 6, nie odnosi się bowiem do świadomości K. R. (2) tempore criminis. Na koniec należy odnieść się do notatki urzędowej z dnia 18.09.2012r., sporządzonej przez asp. J. K. z Komisariatu Policji W. – W.. Sąd Okręgowy odwołuje się do niej kilkakrotnie (vide: s.13, 28-29 i 107 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Można przy tym wywnioskować, że zdaniem sądu meriti jej treść miałaby obciążać oskarżoną w kontekście stawianego jej zarzutu. Z jej zapisów wynika, że oskarżona

w rozmowie z policjantką prowadząca sprawę kradzieży ww. M. była roszczeniowa i arogancka. Podnosząc głos domagała się umorzenia ww. postępowania, twierdząc że obiecano jej to po tygodniu (vide: k.93 Teczki tematycznej „Wątek (...)” – tom IA). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na dwie okoliczności. Po pierwsze treść notatki

nie wyklucza jakichkolwiek intencji oskarżonej. Bynajmniej nie wyklucza zatem twierdzeń obrońcy na s.10 apelacji, że oskarżona była sfrustrowana sposobem prowadzenia dochodzenia przez ww. policjantkę. Niewątpliwie akta RSD-998/12 nie świadczą o szczególnym zaangażowaniu organów ścigania, czy też o intensywnych czynnościach operacyjnych, bądź procesowych podejmowanych w celu odnalezienia pojazdu. Jednocześnie oskarżona była pozbawiona samochodu, za który musiała opłacać ubezpieczenie. Widząc tego rodzaju podejście i brak perspektyw na pozytywny finał z pewnością mogła być zirytowana i oczekiwać przynajmniej szybkiej decyzji, która pozwalałaby jej zminimalizować straty. Trudno nie zgodzić się z autorką apelacji, że w przypadku gdyby faktycznie zdawała sobie sprawę z fikcyjności kradzieży to nie konfliktowałaby się z funkcjonariuszką prowadzącą przedmiotowe postępowanie. Swoim niegrzecznym zachowaniem zwracała jedynie uwagę na swoją osobę. Tego rodzaju działanie byłoby – w przypadku zasadności hipotezy zawartej w akcie oskarżenia – mało racjonalne i pozbawione logiki. Po drugie, niezależnie od ww. rozważań obrońca trafnie zwróciła też uwagę, że w zakresie wykorzystania ww. notatki przez Sąd Okręgowy doszło do naruszenia zakazu zawartego w art.174 kpk. Ustawodawca przyjął w nim, że dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Zakaz ten odnosi się do **zastępowania** dowodu z przesłuchania oskarżonego lub świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Natomiast przepis ten nie zabrania wykorzystania tych dokumentów **obok** wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka. Nie ma przeszkód do wykorzystania notatki urzędowej w celu potwierdzenia lub uzupełnienia wypowiedzi składanych podczas przesłuchania. W takiej sytuacji treść notatki urzędowej wspomaga przesłuchanie. Niestety w realiach niniejszej sprawy sąd I instancji nie podjął nawet próby przesłuchania funkcjonariuszki sporządzającej ww. notatkę.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że jest to wystarczające do zmiany zaskarżonego wyroku i wydania orzeczenia uniewinniającego, o którym mowa była powyżej. W jego konsekwencji wyeliminowano także działanie oskarżonej wspólnie i w porozumieniu z K. R. (1) (pkt 10) i uchylono orzeczenie o solidarnym zobowiązaniu do naprawienia szkody z ww. (pkt 15). W tej sytuacji rozpoznanie pozostałych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej stało się – w myśl art.436 kpk – bezprzedmiotowe.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w wyżej wskazanym zakresie co do oskarżonej K. R. (2), nie znajdując jakichkolwiek podstaw do dalszej jego modyfikacji czy też uchylecia wyroku do ponownego rozpoznania. W pozostałym zakresie, tj. co do oskarżonego K. R. (1), wyrok sądu I instancji utrzymano więc w mocy.

O **kosztach postępowania odwoławczego** w stosunku do oskarżonego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.634 kpk, art.627 kpk, art.636 § 1 kpk w zw. z art.633 kpk oraz art.8, art.1, art.2 ust.1 pkt 6, art.3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.). Na koszty te – obciążające oskarżonego w 1/2 części – składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki w postaci kosztów uzyskania danych o karalności i ryczałtu za doręczenia (30 zł; + 1/2 ryczałtu 10 zł; = razem 40 zł;) oraz opłata za drugą instancję (3.600 zł;).

Z kolei z uwagi na uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu kosztami postępowania w tym zakresie (za obie instancje) obciążono Skarb Państwa. Podstawą tego rozstrzygnięcia jest przepis art.632 pkt 2 kpk.

Sławomir Siwierski Maciej Świergosz Mariusz Tomaszewski